

Sygn. akt VII Ka 769/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Wach

przy udziale oskarżyciela st. asp. Jacka Kępińskiego

po rozpoznaniu w dniu 05 września 2013 roku

sprawy C. S., obwinionego z art. 92 kw, na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach z dnia 29 maja 2013 roku, w sprawie II W 3667/12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. Obciąża obwinionego C. S. wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych i opłatą w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

VII Ka 769/13

UZASADNIENIE

C. S. został obwiniony o to, że w dniu 18 listopada 2012 roku o godzinie 19:20, w miejscowości G., gmina B., na drodze publicznej, kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) poruszał się z prędkością 73 km/h, czy przekroczył dopuszczalną prędkość o 23 km/h w miejscu jej ograniczenia do 50 km/h, to jest o wykroczenie z art. 92 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bartoszycach z dnia 29 maja 2013 roku, w sprawie II W 3667/12:

I. Obwiniony C. S. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, który zakwalifikowano z art. 92a kw i za ów czyn na podstawie art. 92a kw skazany na karę grzywny w kwocie 300 (trzystu) złotych;

II. Na podstawie art. 119 kpsw w zw. z art. 624 § 1 kpk obwiniony został zwolniony od kosztów sądowych.

Apelację od owego wyroku wniósł obwiniony, który zaskarżył go w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że kierując pojazdem na drodze publicznej przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 23 km/h w miejscu jej ograniczenia do 50 km/h, czym naruszył normę przepisu art. 92 kw mimo, iż materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie wskazuje na naruszenie jakichkolwiek przepisów przez obwinionego, zwłaszcza dokonany przez funkcjonariusza pomiar prędkości, który nie daje podstaw do przyjęcia, że była to prędkość samochodu, którym poruszał się obwiniony.

Podnosząc powyższy zarzut autor apelacji złożył wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie od zarzucanego mu czynu.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący zakwestionował przyjęte przez sąd a quo reguły oceny dowodów, zarzucając dowolność klasyfikacji materiału dowodowego i nieuwzględnienie w procesie odtwarzania prawdy materialnej faktu, że:

- równoprawnym dowodem, stojącym w opozycji do zeznań funkcjonariusza policji, są wyjaśnienia obwinionego, konsekwentnie nie przyznającego się do winy, a z braku dowodów mogących weryfikować wersję świadka, odrzucenie wyjaśnień obwinionego nie jest możliwe;

- teza świadka jakoby obwiniony już przed dokonaną kontrolą prędkości poruszał się przekraczając prędkość dozwoloną, co ten miał ocenić na podstawie swoich spostrzeżeń w lusterku wstecznym, kiedy pojazd obwinionego zbliżał się do samochodu policyjnego, jest niczym niepotwierdzona, zaś prędkość samochodu obwinionego mogła być wówczas większa, ale nadal dozwolona w terenie niezabudowanym;

- w oparciu o zasady logicznego rozumowania nie jest możliwa sytuacja, w której obwiniony poruszałby się przekraczając prędkość dozwoloną skoro w tym czasie jechał za samochodem policyjnym, który skręcając w lewo wymusił na obwiniony jazdę z prędkością co najmniej równą prędkości tego samochodu;

- ustalenia faktyczne nie uwzględniają zasad logiki skoro przyjmują, że obwiniony dostrzegając radiowóz skręcający w lewo przyspieszył, doprowadzając do przekroczenia prędkości dozwolonej w terenie zabudowanym a tym samym w sposób świadomy narażając się na rejestrację wykroczenia;

- brak jest dowodu mogącego potwierdzić, że prędkość zarejestrowana na mierniku prędkości, którym dysponował funkcjonariusz policji, była prędkością samochodu kierowanego przez obwinionego.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że autor apelacji nie zakwestionował kompletności zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego koncentrując się na wykazaniu wykroczenia poza granice wytyczone przepisem art. 7 kpk w procesie oceny wiarygodności zeznań funkcjonariusza policji, który przeprowadzał kontrolę prędkości pojazdu prowadzonego przez obwinionego. Apelacja oparta została na z góry przyjętym założeniu, że zeznania funkcjonariuszy policji są niewiarygodne, wręcz nacechowane stronniczością, o czym miałyby przekonywać zachowanie funkcjonariusza, który dokonując oceny jazdy obwinionego jadącego za samochodem policyjnym dostrzegł możliwość wykroczenia przez niego poza wytyczone przepisem prawa granice prędkości dozwolonej w sytuacji, gdy obwiniony mógł w tym czasie poruszać się z prędkością większą od dopuszczalnej na terenie zabudowanym, co nie oznacza, że niedozwoloną, albowiem w tym czasie znajdował się w granicach terenu niezabudowanego, a tym samym mógł jechać z prędkością do 90 km/h. Tymczasem z zeznań funkcjonariusza policji wynika, że jego spostrzeżenie wynikało z faktu, że jadąc z prędkością 90 km/h na terenie niezabudowanym zauważył zbliżający się z tyłu pojazd, czego logiczną konsekwencją jest wnioskowanie, że prędkość tego pojazdu musiała być większa od dozwolonej. Nie ma przy tym niczego nielogicznego oraz mogącego osłabiać wiarygodność funkcjonariusza policji w skoncentrowaniu uwagi na samochodzie jadącym z tyłu i równoczesnym podjęciu zamiaru zmierzenia prędkości odjazdowej tego pojazdu, skoro z uwagi na dynamikę ruchu drogowego nie sposób było dokonać pomiaru prędkości dojazdowej. W polskiej procedurze karnej katalog dowodowy jest otwarty. Z pewnymi, ściśle określonymi wyjątkami, które w przypadku postępowania w sprawach o wykroczenia doznają jeszcze mniejszych ograniczeń, można przeto dowodzić określonych faktów za pośrednictwem różnych źródeł dowodowych. Stąd też również ustalanie prędkości pojazdów w ruchu lądowym odbywa się różnymi metodami, które mają taką samą wartość dowodową o ile oczywiście przyrząd, za pomocą którego dokonywany jest pomiar posiada świadectwo legalizacji. In concreto wszystkie warunki do przeprowadzenia legalnego pomiaru zostały zachowane. Co prawda obwiniony zakwestionował możliwość prawidłowego dokonania pomiaru, to jednak z kategoriycznych i konsekwentnych zeznań świadka wynika, że pomiar dokonywany był już przygotowanym do tego urządzeniem, a więc nie sposób przyjąć by złożone w trybie przypuszczającym wyjaśnienia obwinionego mogły stanowić wystarczającą podstawę kwestionowania zeznań świadka, w całym zakresie wynikających z nich faktów. Obwiniony najwyraźniej nie docenił możliwości technicznych urządzenia jakim jest laserowy miernik prędkości, albowiem jego konstrukcja pozwala na pomiar prędkości dojazdowej, jak też odjazdowej. Stąd też nie ma niczego nielogicznego i nonsensownego w

zachowaniu kierowcy, który po minięciu samochodu policyjnego przyspiesza, nieświadomy możliwości dokonania pomiaru prędkości, na urządzeniu laserowym zapisanej jako „ujemna” (poprzedzona symbolem „-„). W granicach swobodnej oceny dowodów mieści się przy tym ustalenie sądu meriti wynikające z zeznań funkcjonariusza, że pomiar skoncentrowany był na pojeździe obwinionego, albowiem żadne inne pojazdy w kierunku jazdy obwinionego się nie poruszały. Brak jest jakichkolwiek przesłanek do przypisania spostrzeżeniom świadka cechy niewiarygodności w sytuacji, gdy ograniczył on swoje czynności do zmierzenia prędkości, poinformowania o tym obwinionego i zakończenia kontroli informacją zgodną z przepisami postępowania mandatowego w sprawach o wykroczenia, a brak jest jakichkolwiek przesłanek do poszukiwania jakiegoś bliżej niesprecyzowanego interesu funkcjonariusza do postąpienia niezgodnie z prawem, albowiem tylko wówczas można by zarzucić mu cechę nieobiektywności. Stąd też zarzuty apelacji, postulujące odwrócenie zasady klasyfikacji dowodów, a w konsekwencji oparcie ustaleń faktycznych o wyjaśnienia obwinionego, poszukujące swojej podstawy w zasadach logiki i prawidłowego rozumowania, z uwagi na przytoczoną argumentację, nie mogły odnieść zamierzonego przez obwinionego skutku. W przeciwieństwie do zarzutów apelacji i wspierającej je argumentacji, powierzchownej i jednostronnej, analiza wynikająca z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest kompletna i logiczna. W apelacji nie przedstawiono argumentów mogących tę analizę zdyskwalifikować, czy też zarzucić jej dowolność.

Za współmierną do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz jego stosunków majątkowych uznano wymierzoną karę 300 złotych grzywny. Nie jest to kara rażąco niewspółmierna w rozumieniu ustawy, a tylko jej niewspółmierność o charakterze ekstraordynaryjnym uprawniałaby do zmiany wyroku w tej części.

Uwzględniając powyższe uwagi zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpkw zw. z art. 109 § 2 kpw).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1, art. 616, 617 kpk w zw. z art. 119 kpw, § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania ... w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 118 poz. 1269 z 2001 roku), art. 21 pkt 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zmianami).